



*Edward Chudzyński*

### **OPLATKI WIGILIJNE**

Idzie przez pola Wieczór Boży,  
Przed chatę wybieloną.  
Pod Szorstkie płótno ktoś podłożył  
Pachnące słońcem siano.

Z chusty opłatki rozsypane  
Na malowaną misę.  
W ręku jedlina, snop pod ścianą  
Kłosaми w takt kołysze...

Tak ci się bracie wilia marzy  
I chata śni się nieraz.  
Gdybym cię widział - to bym z twarzy  
Łzy ci jak perły zbierał.

Takie się przędą sny pod czołem,  
Tak byś dziękował Bogu,  
Żeby móc zasiąść za tym stołem,  
Móc krzyżem leżeć w progu.

Tobie zostało rumowisko,  
Poprzepalane dyle.  
Zielskiem i mchem porosło wszystko,  
Krzyż spróchniał na mogile.

Tobie zostało puste pole,  
Chwastem porosłe, dzikie.  
Śpiewa ci w sercu echo kołęd,  
Krtać ściska ci skowyttem.

Wiatr się rozśpiewał w polnej gruszy  
Tęsknie a melodyjnie.  
Śnieg z pierwszą gwiazdą zaczął prosić...  
- Oplatki Wigilijne.